

Anna Napiórkowska

Lustracja "po polsku"

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 2, 147-157

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Napiórkowska

doktorantka w Katedrze Praw Człowieka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Lustracja „po polsku”

Słowa kluczowe: lustracja, dekomunizacja, Instytut Pamięi Narodowej, prawo do susznego procesu.

Na temat lustracji można by pisać w nieskończoność. Tyle samo ile zwolenników jej przeprowadzenia – tyle samo przeciwników. Kontrowersji jest wiele... przede wszystkim sens i cel, ale także sposób, zasięg osobowy i przedmiotowy, wpływ na rozwijającą się demokrację. Również element czasu, a mianowicie jego upływ, sprawiają, że z każdym rokiem proces ten wzbudza coraz więcej pytań o zasadność jego przeprowadzania.

Czy nie powinno się raz na zawsze zamknąć bolesny rozdział w historii polskiego narodu i zacząć budować nową rzeczywistość? Czy człowiek, żyjący w „trudnych czasach”, być może pod presją, pod ciągłą obawą o życie swoje i własnej rodziny, nie ma prawa do nowego życia? Do przebaczenia? Wreszcie, komu tak naprawdę zależy na poznaniu prawdy? Poszkodowanym, historykom czy być może przeciwnikom politycznym?

1. Dekomunizacja

„Komunizm rozpadł się w 1989 roku niczym domek z kart. Mniej więcej połowa członków ówczesnej elity władzy i pieniądza w Polsce zajmowała w czasach komunizmu stanowiska kierownicze, jedna trzecia – wykonywała zawody „specjalistów”, a tylko 11 procent plasowało się na niższych szczeblach drabiny społecznej. Koniec komunizmu bowiem, to – przede wszystkim – swoista *rewolucja menadżerska*”.¹ Rewolucja, która dzięki szerokiemu procesowi lustracji postanowiła „pozbyć się” znacznej większości polityków w każdym niemalże kraju.

Pod pojęciem dekomunizacji rozumie się postulat zerwania z komunistyczną przeszłością poprzez rozliczenia moralne, polityczne i wreszcie prawne

¹ J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2005, s. 5.

dawnych przywódców państwa. Do tego procesu zaliczyć należy również ustawowy zakaz pełnienia pewnych funkcji publicznych przez dawnych członków elit władzy.²

Dekomunizacja nie jest procesem swoistym tylko dla Polski, ale dla wszystkich państw postkomunistycznych. Odwołując się do przykładów sąsiednich państw, warto zwrócić uwagę na byłą NRD, gdzie w wyniku tego procesu zwolniono z pracy w instytucjach publicznych wszystkich byłych pracowników aparatu partyjnego oraz aparatu represji, odbierając im również m. in. przywileje emerytalne.

W Czechosłowacji natomiast, a później w Czechach, zakazywano na okres pięciu lat, z przedłużeniem w niedługim czasie o kolejne pięć, pełnienia pewnych funkcji publicznych. Zakaz ten dotyczył wszystkich byłych członków partii komunistycznej, którzy pełnili swe funkcje na stanowiskach od poziomu powiatowego wzwyż.³

2. Lustracja jako element dekomunizacji

Elementem procesu dekomunizacji jest proces lustracji. Po raz pierwszy posłużono się tym terminem w Czechosłowacji, w połowie 1990 roku. Oznacza on w najprostszym wyjaśnieniu – sprawdzenie funkcjonariuszy publicznych pod kątem ich ewentualnej współpracy ze służbami komunistycznego państwa. Natomiast jego konsekwencją jest odsunięcie od pełnionych stanowisk i funkcji osób, które były agentami lub tajnymi współpracownikami byłych służb bezpieczeństwa państwa. W szerszym wydaniu proces lustracji oznacza również ujawnienie i udostępnienie społeczeństwu materiałów dotyczących obywateli, które zgromadziły dawne służby specjalne.⁴

Ważnym jest również cel, dla którego przeprowadza się proces lustracji. Według opinii Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – „celem lustracji jest ochrona rodzącej się demokracji przed osobami, co do których nie ma pewności, że będą sprawowały władzę zgodnie z zasadami demokracji, ponieważ nie wykazały się one zaangażowaniem na ich rzecz ani wiarą w nie w przeszłości, a obecnie nie są zainteresowane ani nie mają motywacji, aby je sobie przyswoić”.⁵

² J. Macała, *Nauka – zemsta czy oczyszczenie?*, „Puls” nr 6 (106), czerwiec 2007 r. (rok X), s. 1.

³ Ibidem, s. 1.

⁴ Ibidem, s. 1.

⁵ Pkt 11 i 12 Rezolucji Nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczącej środków demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych przyjętej w dniu 27 czerwca 1996 r.

3. Dekomunizacja i lustracja w Polsce

Postulaty sprawdzania, która z osób publicznych była agentem Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, wysuwały w Polsce od przełomu 1989 r. różne, głównie prawicowe partie i środowiska. W maju 1992 r. własną uchwałą⁶ Sejm zobowiązał ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych do ujawnienia, kto z parlamentarzystów i wysokich urzędników współpracował z UB i SB.⁷

4 czerwca 1992 r. minister Macierewicz przekazał listę 66 nazwisk parlamentarzystów, członków rządu i Kancelarii Prezydenta RP, których bezpieka zarejestrowała jako agentów. Na liście znaleźli się m.in. prezydent Lech Wałęsa i marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski (obydwu sąd oczyścił z zarzutów).⁸

Wkrótce potem Trybunał Konstytucyjny uznał uchwałę lustracyjną za niezgodną z prawem, gdyż – jak stwierdził – nakładała ona na ministra w drodze pozaustawowej obowiązek wkroczenia w sferę praw obywateli. Trybunał zawiesił wykonanie uchwały.⁹

Jesienią 1992 r. zaczęły się przygotowania do opracowania i wprowadzenia w życie jednolitej ustawy lustracyjnej. Niestety, przed rozwiązaniem Sejmu w maju 1993 r. nie udało się doprowadzić procesu legislacyjnego do końca.

Jednak pewne elementy lustracji wprowadzono już podczas wyborów parlamentarnych w 1993 r. Kandydaci mieli składać komisjom wyborczym oświadczenia o ewentualnej współpracy ze służbami specjalnymi, nie było jednak przewidzianych żadnych konsekwencji za kłamstwo.

Po raz kolejny sprawa lustracji wróciła do Sejmu pod koniec 1995 r., gdy ówczesnemu premierowi Józefowi Oleksmu zarzucono kontakty z oficerem wywiadu b. ZSRS i Rosji Władimirem Ałganowem. Do Sejmu wpłynęło kilka projektów ustaw lustracyjnych. Powołana w sierpniu 1996 r. komisja nadzwyczajna przyjęła jednolity projekt w styczniu 1997 r.

Sejm przyjął ustawę lustracyjną 11 kwietnia 1997 r. Zobowiązywała ona wszystkich kandydujących do ważnych urzędów w państwie lub osoby urzędy te sprawujące do składania oświadczeń, czy byli funkcjonariuszami bądź tajnymi i świadomymi współpracownikami służb specjalnych PRL. Ich prawdziwość miał badać specjalny prokurator – Rzecznik Interesu Publicznego. Podejrzewając, że ktoś zataił swe związki ze służbami PRL, kierował sprawę

⁶ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. (M.P. nr 20, poz. 157).

⁷ Gazeta Wolni i Solidarni. Dziennik Polonii w Kanadzie, Archiwum spraw najciekawszych, Lustracja w Polsce – 20 lat za późno, 23 marca 2007 r., [on line], [dostęp 02 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web:

⁸ W. Czuchnowski, *Z dziejów lustracji w Polsce*, Gazeta Wyborcza.pl, 19 stycznia 2009 r., [on line], [dostęp 02 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web:

⁹ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 1992 r., sygn. akt U 6/92 (OTK 1992, poz. 13).

do Sądu Lustracyjnego.¹⁰ W przypadku stwierdzenia przez sąd fałszywości oświadczenia – wymierzano 10-letni zakaz pełnienia funkcji publicznych. Ustawa nie zakazywała jednak pełnienia stanowisk tym, którzy sami się przyznają do związków z tajnymi służbami.

Autorzy ponad 200 oświadczeń przyznali się do różnego rodzaju związków ze służbami PRL. Nie wiadomo, ile osób od 1997 roku powstrzymało się od działalności publicznej, nie chcąc składać oświadczeń lustracyjnych.

Nowy wymiar lustracji nadało powołanie, ustawą z 1998 r.¹¹, Instytutu Pamięci Narodowej – instytucji, która m.in. gromadzi i udostępnia dokumenty organów bezpieczeństwa PRL. Do 2005 r. dostęp do teczek wiązał się z nadaniem przez IPN statusu pokrzywdzonego (była nim osoba, o której organy PRL „zbierały informacje na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny”, a nie była agentem). W 2005 r. Trybunał Konstytucyjny¹² uznał, że dostęp do akt IPN wytworzonych na swój temat powinni mieć wszyscy, w tym także oficerowie i agenci.¹³

Dyskusja na temat lustracji rozgorzała na nowo, gdy w styczniu 2005 r. do Internetu trafił IPN-owski spis katalogowy 160 tys. nazwisk funkcjonariuszy i agentów oraz osób wytypowanych przez nią do współpracy. Potocznie nazwano go „listą Wildsteina”.

4. „Ustawa lustracyjna” z 18 października 2006 r.

Zmieniona ustawa lustracyjna z 18 października 2006 r.¹⁴ zastąpiła dotychczasową ustawę z 1997 r. Likwidacji uległy m. in. działający od 1999 r. Sąd Lustracyjny oraz urząd Rzecznika Interesu Publicznego.

Z 27 tys. do kilkuset tys. zwiększyła się natomiast liczba osób, które muszą obecnie składać oświadczenia o ewentualnych związkach z tajnymi służbami. Teraz prawdziwość ich oświadczeń o tym, czy były funkcjonariuszami, pracownikami lub tajnymi współpracownikami służb specjalnych PRL

¹⁰ Z. Romaszewski, *Historia lustracji w Polsce od roku 1991 do roku 1998*, oficjalna strona senatora Zbigniewa Romaszewskiego, [on line], [dostęp 12 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web: http://www.romaszewski.pl/podstrony/awantury_lustracja_do_1998.html#wprowadzenie

¹¹ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U.07.63.424.

¹² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ograniczenia dostępu do dokumentów IPN z dnia 26 października 2005, sygn. K 31/04 (Z.U. 2005 / 9A / 103), Dz.U.05.222.1914 z dnia 4 listopada 2005.

¹³ Gazeta Wolni i Solidarni. Dziennik Polonii w Kanadzie, Archiwum spraw najciekawszych, Lustracja w Polsce – 20 lat za późno, 23 marca 2007 r., [on line], [dostęp 02 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web:

¹⁴ Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, tekst jednolity Dz.U.07.63.425.

od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. bada nowy pion lustracyjny Instytutu Pamięci Narodowej oraz sądy powszechne.¹⁵

Zgodnie z art. 56. 1. nowej ustawy, „osoba urodzona przed dniem 1 sierpnia 1972 r., która w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy pełni funkcję publiczną (...) ma obowiązek złożenia oświadczenia (...) w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia powiadomienia...”. Oznacza to również, że osoby, które na mocy poprzedniej ustawy złożyły oświadczenie lustracyjne, lub prowadzone wobec nich postępowanie w sprawie zgodności oświadczenia z prawdą oczyściło je z zarzutów współpracy – również ponownie muszą złożyć oświadczenie!

Osoba, która przyzna się do związków z tajnymi służbami PRL, nie będzie automatycznie tracić swej funkcji. Ustawa pozostawia decyzję w tej kwestii pracodawcy lub wyborcom.¹⁶

Zgodnie z art. 57, w przypadku niezłożenia w terminie oświadczenia lustracyjnego, osoba która zaniedbała ten obowiązek lub spóźniła się ze złożeniem oświadczenia, zostaje pozbawiona funkcji publicznej **z mocy prawa z dniem**, w którym upłynął termin do jego złożenia.¹⁷

Pytanie zatem: co ma karać nowa ustawa lustracyjna? Brak współpracy ze służbami bezpieczeństwa czy właśnie tę współpracę? W przypadku niezłożenia oświadczenia lustracyjnego nie można mówić o spełnieniu jakiegokolwiek z tych przesłanek. Brak złożenia oświadczenia w ogóle lub niezłożenia go w terminie są traktowane surowiej niż złożenie fałszywego oświadczenia, a więc zatajenie faktu współpracy z tajnymi służbami PRL w działaniu na szkodę poszanowania praw człowieka.

Przy takiej konstrukcji przepisu nie ma również miejsca na zastosowanie zasady domniemania niewinności, ze względu na brak dochodzenia winy. Pozbawienie pewnych praw jednostki następuje niejako „odgórnie”, bez procesu i bez udziału stron.

Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do naruszenia wspomnianej zasady dochodzi już nawet w momencie wątpliwych wypowiedzi czy sugestii organów procesowych przed formalnym ustaleniem winy¹⁸. Także poza formalnymi czynnościami procesowymi mamy do czynienia z uwzględnieniem i przestrzeganiem zasady domniemania niewinności.¹⁹

Ta gwarancja procesowa, zapewniona art. 6 EKPC, ma na celu ochronę osoby przed implikowaniem jej winy, bez wcześniejszego jej udowodnienia, co

¹⁵ Gazeta Wolni i Solidarni. Dziennik Polonii w Kanadzie, Archiwum spraw najciekawszych, Lustracja w Polsce – 20 lat za późno, 23 marca 2007 r., [on line], [dostęp 02 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web:

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, tekst jednolity Dz.U.07.63.425.

¹⁸ Sprawa *Allenet de Ribemont przeciwko Francji*, wyrok z 10 lutego 1995 r., pkt 35–36.

¹⁹ Np. w trakcie oświadczeń przekazywanych na konferencji dla prasy – sprawa *Dak-taras przeciwko Litwie*, wyrok z 10 października 2000 r., pkt 41–44.

niewątpliwie wyraża obowiązek „uznawania za niewinną, a nie „zakaz domniemania winy”.²⁰

Mimo, że art. 57. wspomnianej ustawy lustracyjnej, w części odnoszącej się do niektórych osób wymienionych w ustawie (prezydent RP, wójt, burmistrz, prezydent miasta), jest niezgodny z Konstytucją oraz Konwencją, do pozostałych osób może być swobodnie stosowany!

5. Możliwość wymierzenia kary bez sądu?

Według polskiej ustawy Kodeks karny²¹ – utrata praw publicznych jest jednym ze środków karnych, a więc wymierzanych przez sąd! Mówi o tym wyraźnie artykuł 40 Kodeksu karnego traktujący o pozbawieniu praw publicznych.

Pozbawienie praw publicznych jest przejawem potępienia moralnego sprawcy przestępstwa. Pełni też istotną rolę szczególnie prewencyjną, wyłączając sprawców skazanych na pozbawienie praw publicznych od pełnienia praktycznie wszelkich funkcji o charakterze publicznym. Ponieważ obejmuje ono pozbawienie sprawcy przestępstwa praw o charakterze publicznym, nie dotyczy zatem przysługujących mu praw o charakterze cywilnym.²²

Pozbawienie praw publicznych orzeka się w latach, trwa ono najkrócej 1 rok, najdłużej 10 lat (art. 43 § 1 i 2 k.k.). Pozbawienie praw publicznych obowiązuje od uprawomocnienia się orzeczenia.²³ Ograniczenia praw w ramach tego środka są poważne, ale też dotyczą sprawcy poważnego przestępstwa. Popełnione przez sprawcę przestępstwo świadczy o utracie do niego publicznego zaufania, autorytetu przynależnemu każdemu obywatelowi. Środek ten zawiera elementy represji, ale także profilaktyki. Przynosi ujmę na honorze **skazanego**. Nie może więc on pełnić odpowiednich funkcji publicznych.²⁴

Z kolei art. 41 mówi o podobnym środku – „zakaz zajmowania określonego stanowiska albo wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem”.²⁵

Zakaz ten sąd może orzec w przypadku, gdy sprawca przy popełnieniu przestępstwa nadużył stanowiska lub zawodu albo okazał, że dalsze zajmo-

²⁰ B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2005, s. 282.

²¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r.)

²² *Prawo karne materialne*, red. Marek Mozgaw, wyd.2, Warszawa 2009, s. 385.

²³ *Ibidem*, s. 386.

²⁴ T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Wyd.3, Warszawa 2008, s. 269.

²⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r.)

wanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża interesowi społecznemu, tj. istotnym dobrom chronionym prawem.²⁶ Stanowiskiem jest pozycja, jaką sprawca zajmuje hierarchii instytucji państwowych, samorządowych lub społecznych, a także, jak się wydaje, w korporacjach zawodowych.²⁷

6. Prawo do sądu w Konstytucji RP z 1997 r. oraz w EKPC

Gwarancja prawa do sądu zapisana została w art. 6 ust.1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Konwencja wyraźnie wskazuje, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd [...]” oraz, że „każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą”.²⁸

Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich licznych orzeczeniach podkreśla, że prawo do sądu jest jedną z najważniejszych gwarancji praw człowieka. Podstawowym fundamentem państwa prawnego i jego praworządności.²⁹ Omawiany przepis implikuje w sobie również samo prawo **do** **skępu do** sądu³⁰, a więc możliwość skorzystania z tej ścieżki dochodzenia swoich praw i roszczeń. Te wartości podkreśla również art. 45 Konstytucji RP z 1997 r.

Konstytucja RP wyraźnie wskazuje w swoich dwóch artykułach, że „każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem” (art. 42 ustęp 3) oraz, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” (art. 45 ustęp 1).³¹

Na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka można z całą pewnością powiedzieć, że wszelkie sprawy dotyczące uprawnień zawodowych (w naszym przypadku pozbawienie możliwości pełnienia funkcji publicznej prowadzi do ograniczenia możliwości zarobkowania) zaliczają się do sfery spraw, których ochronę gwarantuje art. 6. EKPC.³² Również Sąd Najwyższy, powołując się na wyrok ETPC³³, wskazywał, że droga

²⁶ T. Bojarski, op. cit., s. 269.

²⁷ *Prawo karne materialne...*, s. 388.

²⁸ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – Publikacja w Dziennik Ustaw z 1993 r. nr 61, poz. 284. Artykuł 6 ustęp 1 i 2.

²⁹ L. Leszczyński, B. Liżewski, *Ochrona praw człowieka w Europie, szkic zagadnień podstawowych*, Lublin 2008, s. 67.

³⁰ Golder przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 21 lutego 1975 r., pkt 36.

³¹ Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z dnia 16 lipca 1997 r.

³² Zob. wyrok z dnia 28 czerwca 1978 w sprawie König przeciwko RFN, sprawa nr 6232/73 oraz wyrok z dnia 16 lipca 1971 w sprawie Ringeisen przeciwko Austrii, sprawa nr 2614/65.

³³ Sprawa nr 2614/65 – Ringeisen przeciwko Austrii, wyrok z 16 lipca 1971 r.

sądowa, do której każdy ma prawo w celu dochodzenia swoich racji, to „każde postępowanie, którego wynik ma rozstrzygające znaczenie dla praw i obowiązków cywilnych”.³⁴ Prawo do sądu przysługuje także we wszystkich sprawach o charakterze karnym, do których zalicza się sprawy, w których wystarczy samo wystąpienie zagrożenia pociągnięcia do odpowiedzialności karnej lub *quasi* karnej.³⁵ Kryterium rozstrzygającym o tym, czy mamy do czynienia ze sprawą karną, jest również charakter i stopień dotkliwości kary.³⁶

Wobec powyższego dziwi fakt, że tak dotkliwa sankcja – jaką jest 10-letnia utrata prawa do pełnienia funkcji publicznej – może zostać wymierzona bez sądowego rozpatrzenia sprawy.

10-letni zakaz jest również niewspółmierny wobec wszystkich osób, które współpracowały z tajnymi służbami. Dla jednych bowiem, ta współpraca opierała się jedynie na dostarczaniu informacji o osobach, dla innych zaś mogła oznaczać wydawanie wyroków pozbawienia wolności na niewinnych obywateli, katowanie zatrzymanych w więzieniach, torturowanie itp. Dla każdej z tych osób ustawodawca przewidział jeden i ten sam wymiar kary – utrata i 10-letni zakaz pełnienia funkcji publicznych.

7. „Polska lustracja” przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu

Ze względu na dość delikatną materię, z jaką mamy do czynienia w procesie lustracji, nie dziwi fakt, że osoby „pokrzywdzone” w jego wyniku szukają sprawiedliwości również przed organami Strasburskimi.

Bycie uznanym za kłamcę lustracyjnego przynosi plamę nie tylko na honorze i dobrym imieniu tej osoby, ale niekiedy niesie również negatywne skutki dla całej jego rodziny. Wpływa na wiarygodność jego samego, jako człowieka, jako członka danej społeczności, danego narodu.

Przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu znalazło się już kilka odrębnych skarg wobec prowadzonego w Polsce procesu lustracji. Mówi się o tzw. sprawach „klonach” w zakresie przeprowadzania tej procedury według polskiego ustawodawstwa. Sześć spraw z tego zakresu Polska już przegrała w Strasburgu, a kolejnych tyle zostało zakomunikowanych rządowi. W każdym z tych przypadków Trybunał uznawał złamanie zasady równości broni procesowych, która jest elementem wynikającego z art. 6 EKPC prawa do rzetelnego procesu. Oskarżenia o kłamstwo lustracyjne nie mają pełnego dostępu do tajnych akt zgromadzonych na ich temat przez tajne służby okresu PRL. Niestety, polski rząd na razie nie robi nic

³⁴ K 14/96; Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1997, nr 9, s. 131.

³⁵ K. Machowicz, *Ochrona praw człowieka w Rzeczypospolitej Polskiej na tle standardów europejskich*, Lublin 2009, s. 57.

³⁶ B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2005, s. 277.

w kwestii zmiany prawa, ignorując tym samym wyroki strasburskie.³⁷ „Zasady postępowania w procesach lustracyjnych nie zmieniły się, a to oznacza, że każdy, kto po zakończeniu postępowania w kraju wniesie skargę do Strasburga, ma sprawę wygraną.”³⁸

Precedensowa sprawa Tadeusza Matyjka – oskarżonego o kłamstwo lustracyjne – została rozstrzygnięta przez Trybunał w 2007 roku. Wyrok Trybunału potwierdził, że były poseł nie miał dostępu do akt IPN i nie mógł odpierać zarzutów rzecznika interesu publicznego. Naruszono tym samym art. 6 Konwencji Praw Człowieka.³⁹

W 2004 r. Sąd Lustracyjny orzekł po tajnym procesie, że Alicja Rasmussen ze Szczecina, sędzia w stanie spoczynku od 1997 r., złożyła nieprawdziwe oświadczenie o tym, że nie była świadomym i tajnym współpracownikiem służb specjalnych PRL. Sąd uznał materiały jej sprawy za niekompletne, ale wystarczające, by stwierdzić, że w latach 80. była świadomym współpracownikiem służb PRL – czemu ona zaprzeczała. W 2005 r. pozbawiono ją uposażenia związanego z sędziowskim stanem spoczynku. W kwietniu 2009 r. ETPC stwierdził naruszenie jej prawa do rzetelnego procesu przez ograniczenie dostępu do tajnych akt sprawy.⁴⁰

Sędzia Elżbieta Wrona z Ropczyc, która przez polskie sądy uznana została za kłamcę lustracyjnego i usunięta z zawodu, zdaniem Trybunału, nie miała zagwarantowanego wystarczającego prawa do obrony. Wyrok zapadł 5 stycznia 2010 r. i jest to tym samym następne takie rozstrzygnięcie w stosunku do polskich sędziów.⁴¹

Niedługo Trybunał w Strasburgu zajmie się kolejną sprawą lustracji. Dotyczy ona byłego posła Samoobrony Jerzego Zawiszy, uznanego za kłamcę lustracyjnego według poprzedniej procedury lustracyjnej.⁴² Wszystko wskazuje na to, że Polska będzie musiała wypłacić wysokie zadośćuczynienie za straty moralne skarżącemu, tak jak to uczyniła w trzech innych podobnych sprawach Matyjka, Bobka i Rubacha.⁴³

Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wyraźnie wskazują, że w Polsce nie umiemy prawidłowo podejść do procesu lustra-

³⁷ J. Podgórska, Na co się skarżymy w Strasburgu, *Polityka.pl*, 3 lutego 2010 r., [on line], [dostęp 06 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web:

³⁸ Wypowiedź Pawła Osika z zespołu Prawa Człowieka a Rozliczenia z Przeszłością w Fundacji Helsińskiej dla tygodnika „Polityka” w lutym 2010 r.

³⁹ Tadeusz Matyjek, skarga nr 38184/03, wyrok 24 kwietnia 2007, pkt 63.

⁴⁰ Alicja Rasmussen, skarga 38886/05, wyrok 28 kwietnia 2008, pkt 47 i 76.

⁴¹ Krzysztof Sobczak, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, artykuł z dnia 06 stycznia 2010 r. [on line], [dostęp 07 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://lex.pl/?cmd=artykul,3292>. Por. Wyrok Wrona przeciwko Polsce z dnia 05 stycznia 2010 r., sprawa nr 23119/05.

⁴² Trybunał w Strasburgu zajmie się lustracją Jerzego Zawiszy, artykuł z dnia 31 maja 2010 r., [on line], [dostęp 07 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.salon24.pl/news/21155,trybunal-w-strasburgu-zajmie-sie-lustracja-jerzego-zawiszy>

⁴³ K. Zaczekiewicz, Strasburg: lustracyjne skargi, *Gazeta Prawna*, artykuł z dnia 03 listopada 2008 r., [on line], [dostęp 11 czerwca 2010]. Dostępny w World Wide Web: http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/93255,strasburg_lustracyjne_skargi.html

cji. Nie mamy odpowiednich i rzetelnych regulacji prawnych, które uczyniłyby ten proces zgodny z podstawowymi standardami. Obecne wyroki dotyczą „ustawy lustracyjnej” z 1997 roku, ale gdy zajrzemy do tekstu jednolitego nowej „ustawy lustracyjnej” z 2006 roku okaże się, że jest ona prawie całkowicie „poszatkowana” przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2007 roku.⁴⁴ Połowa artykułów okazuje się niezgodna nie tylko z polską Konstytucją, ale również Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Mimo tak oczywistych wad, reguły zawarte w tekście ustawy nadal obowiązują i są stosowane.

8. Prawdziwe „oblicze” ustawy lustracyjnej

Lustrację można pogodzić z zasadą demokratycznego państwa prawnego, jeśli proces lustracyjny spełni szereg bardziej szczegółowych warunków, a środki lustracyjne określone prawem kryteria.⁴⁵ Pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa lustracja ma być skierowana przeciwko niebezpieczeństwom grożącym podstawowym prawom człowieka oraz procesowi demokratyzacji. Ma za zadanie ochraniać rodzącą się demokrację przed osobami, co do których nie ma pewności, że będą sprawowały władzę zgodnie z jej zasadami.⁴⁶ Nie może jednak i nie powinna zaspokajać żądzy zemsty lub zezwalać na nadużywanie jej dla celów politycznych lub społecznych. Koniecznym jest, aby respektowano takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony. To również oznacza, że winę – mającą charakter indywidualny, a nie zbiorowy – należy udowodnić w każdym jednostkowym przypadku, co wskazuje wyraźnie na konieczność *stricte* personalnego, a nie kolektywnego, stosowania ustaw lustracyjnych. Należy zagwarantować domniemanie niewinności do czasu udowodnienia winy oraz prawo odwołania się do sądu.⁴⁷

Wspomniany już wcześniej upływ czasu też ma niebagatelny wpływ na bieżącą i aktualną ocenę procesu lustracji. Trudno jest dzisiaj oceniać postawy i zachowania ludzi, którzy w okresie PRL musieli żyć, pracować, wychowywać dzieci, utrzymywać rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ludzie się zmieniają, żałują. Niesprawiedliwym byłoby nie uwzględnić tego, dokonując oceny ich działalności w tamtym okresie.

⁴⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2007 r. sygn. akt K 2/07. Sentencja została ogłoszona dnia 15 maja 2007 r. w Dz. U. Nr 85, poz. 571.

⁴⁵ W. Gontarski, *Gazeta Prawna* nr 124 (1742) 2006-06-28, *Prawo Gospodarcze*. Aktualności; Rezolucje Rady Europy. Standardy postępowania lustracyjnego, *Najpierw rzetelny proces, później informacja*, s. 1.

⁴⁶ Punkt 12 Rezolucji Nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy przyjętej w dniu 27 czerwca 1996 r.

⁴⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2007 r. Sygn. akt K 2/07. Sentencja została ogłoszona dnia 15 maja 2007 r. w Dz. U. Nr 85, poz. 571.

W związku z ciągłą walką pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami lustracji, coraz częściej zaciera się właściwy jej cel. Jest nim bowiem, przede wszystkim, fakt ujawnienia działalności w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990, bądź ustalenie, że danej osoby takie fakty nie dotyczą. Chodzi więc o to, aby osoby będące w przeszłości funkcjonariuszami, pracownikami i współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa ujawniały – w imię transparentności życia publicznego – fakt służby, pracy lub współpracy, a także o usunięcie niebezpieczeństwa związanego np. z szantażem, który mógłby być zastosowany wobec tych osób ze względu na nieujawnione fakty z przeszłości. Dlatego też istotne jest w konsekwencji ustalenie przede wszystkim powyższego zdarzenia, a nie samego kłamstwa danej osoby. Według nowej ustawy lustracyjnej sama współpraca nie zamyka obywatelowi drogi do pełnienia funkcji publicznych. Negatywne konsekwencje dla zainteresowanych osób, które pełnią lub zamierzają pełnić funkcje publiczne, powoduje jedynie złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia.⁴⁸

Liczne wątpliwości budzi również wprowadzone ustawą lustracyjną przepisy mówiące o możliwości pozbawienia funkcji publicznej i 10-letni zakaz jej wykonywania z powodu niezłożenia oświadczenia lustracyjnego lub niezłożenia go w terminie. Oznacza to, że w tym przypadku ponownie dochodzi do karania innych faktów niż współpracy z tajnymi służbami PRL.

Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku⁴⁹, należy przede wszystkim właściwie zastosować konstytucyjną zasadę proporcjonalności. Cele, dla których uchwalono dane przepisy, należy osiągnąć stosując adekwatne do zakładanych rezultatów środki.

VETTING ON POLISH WAY

Key words: vetting, decommunisation, the Institute of National Remembrance, right to a fair trial.

Summary

The author of the article presents the analysis of problems with vetting in Poland and not only. She points at the Institute of National Remembrance role in process of decommunisation. The article refers to the new ‘vetting law’, which is too restrictive and disjunctive with internal polish law.

The author tries to show how many defects have new rules in vetting process. This new solutions do not ensure a right to a fair trial, which is protected by Poland Constitution and the European Convention of Human Rights (art. 6). The European Court of Human Rights several times points in own judgments at breach of law by Poland – Tadeusz Matyjka’s case, Alicja Rasmussen’s case, Elżbieta Wrona’s case, etc.

The article tries to show a true color a new ‘vetting law’ from the 16th of November 2006.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.